

poniedziałek, 29.06.2026

XX Dobro ma swoje liczby.

Wszystko zaczęło się od jednej rozmowy z Franciszkiem Szkuderskim.

Zastanawialiśmy się, czy zamiast kolejnych jednorazowych akcji można stworzyć system regularnej pomocy dla mieszkańców poznańskich Baraków.

Dziś znam odpowiedź.

Przez 390 kolejnych tygodni nasi wolontariusze nieprzerwanie przygotowują zakupy dla osób, które najbardziej tego potrzebują.

To nie jest projekt finansowany z grantów.

To model oparty na zaufaniu i odpowiedzialności.

Co tydzień uczniowie Szkolnego Koła Caritas przygotowują w sklepie zakupy o wartości 500 zł. Następnie odbierają je kierowcy-wolontariusze i dostarczają do osób objętych stałą pomocą.

Obecnie wspieramy 4 samotne osoby, ale przez ponad siedem i pół roku pod opieką wolontariatu było znacznie więcej mieszkańców. Niektórzy z nich odeszli. Kolejni potrzebujący zajęli ich miejsce. Potrzeby się zmieniają, ale jedno pozostaje niezmiennie – pomagamy co tydzień.

XX Liczby pokazują skalę tego przedsięwzięcia:

- 390 tygodni nieprzerwanej pomocy,
- 163 900 zł przeznaczonych na zakupy,
- 500 zł wydawane każdego tygodnia,
- 4 osoby objęte dziś stałą pomocą.

Najbardziej niezwykle jest jednak to, kto stoi za tym projektem.

To nie fundacja zatrudniająca etatowych pracowników.

To Szkolne Koło Caritas działające w szkole podstawowej.

Uczniowie planują zakupy, uczą się odpowiedzialności i pracy zespołowej. Absolwenci, rodzice i kierowcy-wolontariusze dbają o logistykę. Darczyńcy finansują pomoc w ramach stałych deklaracji adopcyjnych.

W efekcie powstał model, który od ponad siedmiu lat działa bez przerwy.

Myślę, że właśnie tak wygląda edukacja obywatelska w praktyce. Nie w podręczniku, ale w realnym życiu.

Bo szkoła może nie tylko uczyć o odpowiedzialności.

